KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Października. — Rok 1848. Piątek. | № 266. | Jutro, Śtej Justyny P. i M. U Izraelitów Sądny dzień.

W Kościele XX. *Franciszkanów*, onegdaj solennie obchodzoną była doroczna uroczystość Ś. Franciszka *Serafickiego;* w czasie Summy celebrowanej przez JX. Brunona *Wojciechowskiego*, Prowincjała XX. Karmelitów bosych, Amatorowie muzyczni wykonali dzieła Józ: *Krogulskiego* i Ant: *Elwarta;* Kazanie miał X. Kalixt *Waszczuk*, Kapłan z tegoż Zgromadzenia. — W tymże Kościele w Sobotę (jutro) na uproszenie aby BÓG Najwyższy raczył łaskawie odwrócić od nas wszelkie choroby, odprawioną zostanie o godzinie 10tej z rana solenna Wotywa do N. MARJI *Łaskawej.*

Wypis z Protokółu SekretarjatuStanu Kr: Pol:.

Z Bożej Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, i t. d. i t. d. i t. d.

Z uwagi, że starozakonni Naszego Królestwa Polskiego obowiązani są do zmiany ubioru, różniącego ich od innych mieszkańców, i że z mocy ogólnych postanowień ponoszą takież same powinności, jak inni mieszkańcy, i ulegają osobistej służbie w wojsku, uznawszy słusznem ulżyć im możność przemieszkiwania i zarobkowania w tych częściach miast, gdzie takowe obecnie są ograniczone, na przedstawienie Rady Administracyjnej, postanowiliśmy i stanowimy: Art. 1. W m. Warszawie, z pomiędzy ulic wyłączonych od zamieszkiwania przez żydów, na 13tu następujących: 1) Alea aż do Belwederu; 2) Nowy-Świat; 3) Krak:-Przedmieście z Saskim placem; 4) Trębacka; 5) Kozia; 6) Miodowa; 7) Senatorska; 8) Nowo-Senatorska; 9) Wierzbowa; 10) Bielańska; 11) Długa z placem Krasińskim; 12) Rymarska; 13) Przejazd, dozwala się zamieszkiwać nie trzem, jak dotąd, ale pięciu rodzinom takich starozakonnych, którzy, oprócz udowodnienia, że posiadają czystego majątku dziewięć tysięcy rubli sr:, zadość uczynią innym jeszcze warunkom, Dekretami Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego z d. 16 Marca i 9 Wrześ: 1809 r., oraz Najwyższym Ukazem z d. 19/31 Lipca 1831 r. wskazanym, mianowicie: 1) że umieją czytać i pisać krajowym językiem, albo jednym z cudzoziemskich; 2) że dzieci swe do szkół Rządowych posyłać będą; 3) że żadnych znaków powierzchownych, lud starozakonny odróżniających, nie używają; 4) że są bankierami, albo prowadzą przyzwoity i otwarty handel. Art. 2. Na wszystkich innych ulicach m. Warszawy, które powołanemi wyżej Dekretami i Ukazem wyłączone są dla starozakonnych, wolno będzie odtąd mieszkać takim starozakonnym bez ograniczenia liczby rodzin, którzy udowodnią posiadanie czystego funduszu rubli sr. 3,000, a przytem zadość uczynią wszelkim innym na ten cel obecnie wymaganym warunkom. Na tychże ulicach wolno będzie starozakonnym nabywać place puste, lub zabudowane drewnianemi domami, z zastrzeżeniem zabudowania tych miejsc, w czasie zakreślonym, budowlami murowanemi. Art. 3. Starozakonni, którzy, na mocy poprzedzających artykułów, uzyskują prawo na zamieszkanie, albo nabycie placu z domem przy ulicy exymowanej w Warszawie, mogą prowadzić tamże otwarty handel i proceder, lecz tylko w jednem miejscu i z wyłączeniem fabrykacji oraz sprzedaży, tak hurtowej, jako i cząstkowej trunków krajowych. Art. 4. Oprócz Warszawy, i w innych także miastach Królestwa Polskiego, gdzie dla starozakonnych prawo zamieszkiwania uległo podobnymże ograniczeniom, wolno im będzie odtąd mieszkać przy wszystkich ulicach exymowanych, ale takim tylko starozakonnym, bez ograniczenia liczby rodzin, którzy udowodnią, że posiadają czystego funduszu rubli sr. 1,500 i dopełnią innych warunków w artykule 1szym niniejszego Ukazu pod liczbami 1, 2, 3 i 4, wyłuszczonych. Art. 5. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ma być umieszczonym, Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego Polecamy.— Dan w Carskiem Siele, dnia 7/19 Września 1848 r. (podpisano) MIKOŁAJ. Przez Cesarza i Króla, Min: Se: St:, Ig: *Turkułł.*

Rada Lekarska.— W Warszawie, a nawet i innych częściach Królestwa, rozeszła się wieść, jakoby przeciw cholerze, skutecznemi być miały sekretne proszki byłego właściciela Apteki P. Samuela *Elsnera.* Nie jeden powtarzając łatwowiernie co słyszał, głosi to bezzasadnie, nie przekonawszy się bynajmniej, czy pozorami tylko nie został w błąd wprowadzony.— Dla uprzedzenia ogółu mieszkańców czego od podobnych sekretnych środków spodziewać się mogą, Rada Lekarska podaje do powszechnej wiadomości, to, co o samym sposobie dojścia do rzeczonego niby wynalazku jest znanem, i co wykazały o skutku proszków P. *Elsnera* najścislejsze a wiarogodne spostrzeżenia.— Wynalazca nie będąc Lekarzem, i nie trudniąc się nigdy leczeniem, nie może przedstawiać żadnej rękojmi, że do wynalezienia swych proszków doszedł przez spostrzeżenia nad chorym, lub przez naukowe zastanowienie się nad samą chorobą. Nie przewodniczył nawet rzeczonemu wynalazkowi żaden empiryczny traf, lub wiadomość poczerpnięta z dzieł obcych; lecz proste urojenie i na niczem nieoparty wymysł, jak o tem przekonywa odpowiedź P. *Elsnera*, który, na uczynione sobie z Urzędu zapytanie, w jaki sposób doszedł do odkrycia swych proszków, oświadczył: *iż je skomponował.*— Z samej zaś informacji jaką dawał P. *Elsner* pod względem sposobu zażywania pomienionych proszków, wnieść można z pewnością, że nietylko nie miał sposobności

sprawdzić praktycznie ich skutku, ale nadto, iż nie widział nigdy chorych rzeczywistą cholerą dotkniętych: to bowiem co twierdzi, jakoby po zadaniu 3ch jego proszków, po upływie godziny, chory mógł wstać i trudnić się swemi czynnościami, nastręcza przekonanie, iż P. *Elsner* nie ma nawet wyobrażenia co to jest prawdziwa cholera.— Sprawdzając rzecz pod względem skuteczności tych sekretnych proszków, nie można było wykryć *ani jednego wiarogodnego przypadku* wyleczenia niemi z rzeczywistej cholery. Przeciwnie zaś, liczne są przykłady wykazujące zupełną ich bezskuteczność. Z urzędowych rapportów, złożonych przez czterech Lekarzy, okazuje się, że u dziesięciu chorych, prawdziwą i rozwiniętą cholerą dotkniętych, którym dawano rzeczone proszki, żaden dobry skutek nie nastąpił. Również urzędowy protokół, podpisany przez samego P. *Elsnera* i 3ch Lekarzy, wykazuje, że u 3ch chorych cholerycznych, po zadaniu im w obecności i pod osobistym nadzorem P. *Elsnera*, nietylko 3ch, ale nawet 8miu jego proszków pożądanego skutku nie otrzymano, i chorych tych musiano ratować innemi środkami. Oczywiste takie, a nader niepomyślne wypadki, tak dalece przekonały nawet samego wynalazcę, iż w wyżej wymienionym protokóle, przy świadkach przyznał: że proszki jego żadnego w prawdziwej cholerze nie mają skutku.— To więc co sprawdziło siedmiu Lekarzy, i co przyznał sam wynalazca, najmniejszej już nie może podpadać wątpliwości, i najbardziej uprzedzonych, wywieść powinno z błędu. Nadto, nie odrzeczy tu będzie nadmienić, że: sekretne proszki P. *Elsnera* mogą dać powód do niebezpiecznych skutków, i zupełnie jest mylnem jego twierdzenie, iż nie mający cholery mogą ich bez szkody używać. Jakoż widzianym był przez jednego z Lekarzy Warszawskich wypadek letargu po ich użyciu, u dziewczynki pięcio-letniej dotkniętej lekkiemi przypadłościami z niestrawności pochodzącemi, której rodzice przez nierozsądne zaufanie w sekretne środki, dali rzeczone proszki: dziecię to, po dwóch dniach letargu, między życiem a śmiercią przepędzonego, zaledwie pijawkami i innemi dzielnemi środkami uratowane zostało.— Gdyby nawet rzeczone proszki same z siebie nic złego nie zrządzały, tyle już szkody przynoszą, że używając ich w prawdziwej cholerze, traci się czas, którego każda zmarnowana chwila, zmniejsza nadzieję uratowania chorego; zwłaszcza, że błędnie uprzedzony o swym wynalazku P. *Elsner*, w informacji swej zalecał, aby przy proszkach żadnych innych nie używać środków.— Z tego co się wyżej rzekło, każdy może przekonać się, jak jest niebezpieczną rzeczą, uciekać się w tak zgubnych chorobach do leków sekretnych, przy których oprócz szkodliwej zwłoki zaniedbują się pewniejsze sposoby ratowania chorego, tem bardziej zaś nie do przebaczenia to jest u nas, gdzie opiekuńcza troskliwość Rządu wskazała odpowiednie środki i zastosowanie takowych ułatwiła pod każdym względem, tak, iż z pewnością można ręczyć, że u szukających w nich wcześnie ratunku, choroba do wyższego stopnia nie rozwinie się, i życiu zagrażać nie będzie.

W dniu 3cim b. m., w Kościele P. MARJI, w obec Familji i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin W. Michała *Grzegorzewicza*, Kontrolera Kassy Ptu Warszawskiego, z Panną Pauliną Walentyną *Wiśniewską*, Córką Obywatela tutejszego. Błogosławił Młodej Parze, W. JX. Maciej *Roguski*.

Dziedzina astronomji coraz więcej wzbogaca się. Astronom *Lassell* w *Liwerpoolu* odkrył w nocy d. 18 z. m. nowego *satellitę* (xiężyc) planety *Saturna*. Jest to z porządku ósmy xiężyc tego planety, który różni się od innych ciał niebieskich, szczególną, sobie właściwą obręczą świetną. Roku 1655 *Huyghens*, odkrył pierwszy xiężyc Saturna; w latach 1671, 1672 i 1684, Dominik *Cassini* odkrył cztery inne. Wiek potem upłynął, zanim słynny *Herszell* ujrzał dwa inne xiężyce najbliższe *Saturna*.

Anna *Mroczkowska*, lat 19 mająca, po długiej chorobie, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostali Rodzice z Familją, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 5tej po połud:, z domu Nro 1403 przy ulicy Marszałkowskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Anna z Gerhardów *Kuphal*, Żona Urzędnika exploatacji drogi żel: Warszawsko-Wiedeńskiej, zmarła w wieku lat 38. Exportacja nastąpi dziś o godz: 4tej po połud: z domu Nro 1336/7, na smętarz Powązk:.

W dniu 1 b. m. zmarła ś. p. Salomea *Wilska* Wdowa, doczekawszy się wieku lat 90.

Zeszyt VI kończący tom Iszy dzieła zbiorowego p. t: *Starożytności Warszawskie*, już wyszedł z druku.

W ciągnieniu 3ej klasy 72 Loterji, wczoraj odbytem znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 7,027, wygrał rs. 4,000; Ner 13,314, rs. 1,500; Ner 1,502, rs. 600; Nr 9,547, rs. 400; Nra 3272 i 21,753, po rs. 200; a Nra 1081, 6973, 7616 i 11,694, po rs. 120.

Leon *Żurkowski*, Tancerz Teatru Wielkiego, rozpoczął lekcje tańca, tak w swojem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Krako: Przedm: Nro 443, na 2giem piętrze, wprost Odwachu, gdzie Kupiec *Bernhard*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Kom: *Jaki Ojciec taki Syn*, JPanna *Pogorzelska* i JP. *Żółkowski* po 2-kroć; po Tańcach, JPani *Turczynowicz*, JPanny: *Gwozdecka*, *Piechowicz*, *Damse*, *Straus*, oraz JP. *Krzesiński* i powtórnie Wszyscy.

Anglja.— Lord J. *Russel* bawi ciągle w *Szkocji*, zkąd nie wróci do *Dublina*, dopóki obecność jego w *Clonmel* jako świadka w procesie P. *Smith O'Brien* będzie potrzebną.— Hr: *Syrakuzy* (Xżę Leopold Neapolitański), po długiej bytności w *Londynie*, wyjechał z powrotem do *Włoch* i *Malty*.— Oddział milicji u-

jął w okolicach *Carrick* 25 powstańców, i dostawił ich do *Clonmel.*

Austrja. — Na posiedzeniu Sejmu z dnia 26go z. m. Minister skarbu przedstawił budżet na rok 1848/9, który był przedmiotem szczegółowych rozpraw. — W dniu 30 z. m. Baron *Wessenberg* wyraźnie zaprzeczył krążącym wieściom, o wyjściu z gabinetu Pana *v. Dobbhof.* — Feldmarszałek Porucznik Baron *Pirlet*, uwolniony na własne żądanie od dowództwa w Banacie, objął komendę drugiego korpusu rezerwowego we Włoszech. — Hr: *Wickenburg* Gubernator w *Gratz*, powołany został telegrafem do *Wiednia;* mniemają, że wyjazd jego do stolicy jest w związku z wyjściem z gabinetu P. *Schwartzer.*

Egipt. — Dnia 9go z. m. *Ibrahim* Basza powrócił z *Stambułu*, na pokładzie okrętu *Bene-Sonet.* W *Kairze* odbędzie się ogłoszenie inwestytury nowego Wice-Króla; tamże zbierze się ciało dyplomatyczne, ale z powodu smutnego stanu zdrowia *Mechmeda Alego*, nie będzie żadnej uroczystości. *Mechmed Ali* jest zupełnie już obłąkanym.

Francja. — Minister wojny zwiedził kolejno obozy wojska tworzącego załogę paryzką, i szczegółowo wchodził we wszystkie szczegóły porządku i administracji takowych. — Przed rozpoczęciem posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w d. 29 z. m., po uchwaleniu kredytu miljona franków na więzienia, odbywały się dalsze rozprawy nad artykułem 28 ustawy, przerwane chwilowo interpellacjami PP. *Bouvignier* i *Ledru-Rollin*, co do sprawy włoskiej. Arty: 29 stanowiący Izbę na 3 lata z poprawką, przyjętym został. — Od 28 z. m. zapisało się już przeszło 6000 robotników, którzy pragną przesiedlić się do *Algierji.* — Panowie *von Koller* i *Thom* Reprezentanci *Austrji* w *Londynie* i *Paryżu*, mieli wręczyć Lordowi *Palmerston* i P. *Bastide*, odpowiedź Gabinetu wiedeńskiego na propozycję interwencji w sprawie włoskiej. Głównemi punktami tej komunikacji są, że wyprawa *Karola-Alberta* nie może usprawiedliwić praw *Sardynji* do *Lombardji;* że *Austrja* musi pozostać w spokojnem posiadaniu krajów *Lombardzko-Weneckich*, a to na zasadzie traktatu 7miu mocarstw z r. 1815, którego *Anglja* i *Francja*, bez wpływu drugich mocarstw zmieniać nie może. Z tych przeto pobudek *Austrja* sama wzywa też mocarstwa na kongres w *Insbruku*, jako w połowie drogi od *Wiednia* do *Turynu* odbyć się mający, zapraszając zarazem wszystkie dwory, które akt związkowy w r. 1815 podpisały, a w szczególności Xżąt włoskich, którym w tym celu odpowiedź rzeczona ma być komunikowaną. — Poseł hiszpański Xżę *Sotomayor* z powodu ataku podagry, nie mógł jeszcze złożyć Jenerałowi *Cavaignac* swoich listów wierzytelnych. — W *Gwadalupie* wybrani zostali na Reprezentantów do *Francji*, PP. *Perrinion* Komisarz Rzeczypospolitej w Martynice, *Schoelcher* i *Dain;* na zastępców: PP. *Mathieu* (Murzyn z *Pointe-à-Pitre*) i *Wallon*, dawny Sekretarz Komisji usamowolnienia murzynów.

Hiszpanja. — Słychać o projektach pojednawczych między Anglją a Hiszpanją. Sir *Lytton-Bulwer* ma udać się do *Madrytu*, oddać listy odwołujące go z tego stanowiska, i natychmiast *Hiszpanję* opuścić; wówczas dwór angielski pospieszy z zanominowaniem bezzwłocznem nowego reprezentanta przy dworze madryckim. — Rozporządzeniem Jenerała Kapitana *Nowej Kastylji*, prowincje *Toledo* i *Ciudad-Real*, ogłoszone zostały w stanie oblężenia, a to z powodu ukazania się w nich hufców Karlistowskich.

Niemcy. — Zawiadowca Państwa niemieckiego Arcy-Xżę *Jan*, wydał rozporządzenie przepisujące sposób ogłaszania praw Państwa, których moc obowiązująca, zaczyna się w dni 20 od daty wyjścia dziennika praw. — Minister sprawiedliwości *Mohl*, wydał okólnik do wszystkich rządów Państwa, aby ściślejszą zwracały baczność na wykroczenia prassy. — Głoszą, iż drugiemu Komendantowi Kolonji, Pułkownikowi *Engels*, ma być ofiarowany przez obywateli miasta kosztowny podarunek, jako oznaka wdzięczności za energiczne a zarazem umiarkowane postępowanie w czasie ostatnich wypadków. — Okręg *Engen* w W. Xięztwie Badeńskiem, ogłoszony został w stanie oblężenia. — Piszą z *Frejburga*, że spokojność zupełnie jest przywróconą. — Feldmarszałek Hrabia *Radecki* nadesłał z *Medyolanu* do *Frankfortu n. M.* pismo dziękujące za adres Deputowanych austrjackich, którzy łącznie z Reprezentantami innych krajów, powinszowali mu odniesionych zwycięztw. — Wojska *Frankforckie* udały się z *Manheim* do *Heidesheim*, gdzie staną kwaterą.

Węgry. — Armja węgierska przygotowała się do walki, ale dotąd do żadnej nie przyszło utarczki. Ban *Jellachich* dla strategicznych powodów, chce zająć pozycję pod *Fünfkirchen*, zkąd snadniej, będzie mógł działać na *Peszt.*

Włochy. — Ministerstwo policji Państwa Papiezkiego, dotąd przy utworzeniu nowego ministerstwa pod prezydencją Kardynała *Soglio* nieobsadzone, ma być powierzone Hr: *Guarini*, jeśli go dawny Minister *Galletti* w teraźniejszem ministerstwie, zatrzymać nie zechce. — W *Reggio* znajduje się garnizonem bataljon wojsk austrjackich; w *Finole* dwa bataljony piechoty; *Fivizzano* i inne punkta Xięztwa *Modeny*, zajęte są również przez wojska austrjackie, a na granicy W. Xtwa *Toskańskiego* umieszczonym będzie korpus obserwacyjny z 5000 ludzi. — Jenerał *Wimpffen* Gubernator wojenny *Medyolanu*, wydał rozkaz, w którym naznaczył nowy termin 3-dniowy do złożenia wszelkiej broni, a to dla tych mieszkańców, którzy tego z obawy lub innych pobudek, dotąd niedopełnili. — Xżę *Szwarzenberg* upoważniony do załatwienia drogą pokoju stosunków z *Sardynją*, bawi od 2ch tygodni w *Wiedniu*,

i częste miewa narady z Baronem *Wessenberg*. — Głoszą, że jest zamiarem wezwania mieszkańców Królestwa Lombardzko-Weneckiego, aby wysłali Deputowanych do *Werony* lub do *Wiednia*, dla uformowania Konsulty do Zgromadzenia Ustawodawczego. Lombardja w takim razie stałaby się oddzielną częścią krajów Włoskich. — Donoszą z *Neapolu*, że spokojność i porządek w *Messynie* zupełnie wróciły. Niedostatek w średniej i wyższej klassie daje się czuć mocno. — O dalszych krokach wojennych nie słychać nic więcej; zajęcie obecne *Sycylji*, ogranicza się do *Messyny* i zależnej od niej prowincji. Kilka okrętów które 10go z. m. wyszły na morze, wróciły do portu. — Chociaż Parlament w *Palermo* przyjął pośrednictwo *Anglji* i *Francji*, przecież jak słychać, Jenerał *Filangieri* miał otrzymać rozkaz z *Neapolu*, do dalszego działania. — Głoszono w *Padwie*, że *Wenecjanie* na dwóch punktach zrobili wycieczkę, i ze stratą 50 zabitych i 50 jeńców odparci zostali do miasta. — Mówią, że między Rządem Neapolitańskim i Anglją, zawarty został traktat handlowy. — Ojciec Śty miał otrzymać list od Zawiadowcy Niemiec, w którym Arcy-Xiążę *Jan* miał zapewnić Jego Świątobliwość, iż zamiarem jest *Austrji*, utworzyć z prowincji Lombardzko-Weneckich, kraj z administracją oddzielną.

Rozmaitości. — Porucznik angielski *Gall* odbył podróż napowietrzną balonem, w towarzystwie lwa. Klatka tego zwierza w formie łódki zrobiona, zawieszoną była pod balonem. Za pomocą drzwiczek, Pan *Gall* mógł komunikować z swoim ulubionym towarzyszem. Podróż była pomyślną; oba napowietrzni żeglarze, spuścili się szczęśliwie pod *Mortlake* w Hrabstwie *Surry*. Kurs podobny ma odbyć wkrótce Pani *Battie*, także z lwem ułaskawionym. — Jeden z Amerykanów proponuje, aby urządzono przewóz listów z Anglji do Ameryki po cenie takiej, jaka istnieje na lądzie stałym w Anglji, to jest po 1 pence (5 gr:) od sztuki. Podczas bowiem gdy fracht 1 tons (20 cent:) towarów z Anglji do Ameryki kosztuje 12 szel: (24 złp:), fracht od takiejże wagi listów, wynosi 3700 fun: szterl: (148,000 złp:). — Pismo pewne doniosło przed niejakim czasem, że piękne *Barcelonki* w czasie upałów, noszą w zanadrzu ogromne żaby dla ochłodzenia (?). — W *Londynie* wałęsa się po ulicach żebrak amator. Udaje ślepego i głuchego; tymczasem jednak co rano bardzo porządnie ubrana kucharka przychodzi na róg ulicy, przy której na lichym kamieniu zasiada, pytać go o potrawy jakie sobie życzy mieć na obiad; wracając zaś z miasta, pokazuje mu prowianty, zwierzynę i pyszne owoce na desser zakupione.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Antoszewski Rom: Oby: z Sierakowa; Bohdanowicz Maury: Oby: z Rudy; Bleszyński Felix Oby: z Bolek; Dunin Erazm Oby: z Biały; Dziaczkowski Maciej Urzęd: z Płocka; Gawroński Maxy: Oby: z Augustowskiego; Galland Miko: Inżen: z Żarków: von Kaufman Jene: Lejt: z Płocka; Łubieński Wład: Hr. z Kutna; Olszewski Eug: Oby: z Oziemków; Preszel Adam Oby: z Lublina; Rudnicki Miecz: Oby: z Piotrkowa; Sztummer Jan Oby:, i Sejdel Eleonora Oby: z Lipska; Tarnowski Jan Hr. z Gub: Wołyńskiej; Wiesiołowska Małżo: Rzecz: Radcy Stanu z Kalisza; Władejko Podpuł: z Łowicza. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Dziś, *Marynarze*. — Jutro, *Gryzelda*.